

Kod w Biblii ?

Autor tekstu: **Michał Przech**

Parę lat temu komputery pozwoliły 'odkryć' zjawisko, które nazwano kodem Biblii (odkryte długo wcześniej przez pewnego rabina). Stało się ono znane przez komercyjny sukces książki Michaela Drosnina, „Kod Biblii”. Chodzi o tekst, powstały przez zebranie 'oryginalnych' (ale nie tylko) tekstów Biblii (głównie Tory, pięcioksiągu) jako liter/znaków, ustawienie ich w kolumnach i wierszach, a następnie regularne wybranie co n-tych z nich (razem około. 304805 znaków). W ten sposób znaleziono podobno przepowiednie wielu wydarzeń, których Biblia nie opisywała, a które są faktami historycznymi (np. wojny, daty urodzin 32 kapłanów, ważniejsze wydarzenia). Ponadto, wiele z nich znaleziono w 'okolicy' tekstów, które są tematycznie do nich zbliżone. Z pozoru wszystko jest OK, jednak po bliższym przyjrzeniu się wynikom widać, iż badacze odnajdują to, co sobie zamierzali. Nietrudno jest w tak dużym tekście (choć nie jest to statystycznie pewne) odnaleźć sekwencji znaków o zamierzonym układzie. Ponadto, odszukane ciągi znaków nie są dokładnymi opisami, a jedynie 'Równoległymi Sekwencjami Liter' w jednym w 84 możliwych układów takich kodowań (w hebrajskich tłumaczeniach pomija się samogłoski, starożytny alfabet hebrajski nie miał znaków do reprezentacji samogłosek; wprowadzili je uczeni żydowscy dopiero poczynając od VIII w. Czyli np. 'RBN' można interpretować jako RaBiN ale też np. RoBiN; ponadto pismo hebrajskie czyta się ze strony prawej ku lewej, z góry w dół, a nie jak to robią 'odkodowywacze', w dowolny sposób; do tego znaki mogą oznaczać cyfry-daty, przy czym uwzględnia się datowanie a.d. lub żydowskie). Pomijają oni także fakt, iż ST w wydaniu chrześcijańskim różni się od żydowskiego składem ksiąg, oraz fakt, że pisma powstawały pierwotnie w języku paleohebrajskim, różniącym się od dzisiejszego hebrajskiego pisma drukowanego, i przekazywane były często ustnie lub w innych pismach (Talmud), przez co wiele wyrazów różni się od oryginału. Więc nawet jeśli oryginalny tekst zawierał coś takiego jak ukryty kod, to tekst badany już go nie zawiera, ze względu na delikatność zależności, jakie powodują jego istnienie. Autor twierdzi, że badania nad kodem zostały przeprowadzone przez wybitnych specjalistów, także z instytucji rządowych USA. Szkoda tylko, że nie przedstawia ich ostatecznej opinii, a jedynie stwierdzenie, że znaleziono to, czego szukano. To tak, jakby na Saharze szukać wydmy o zadanym kształcie (jednym z tych możliwych) — zadanie skazane na sukces. Prawdopodobnie książka telefoniczna, zbadana przy pomocy metody ciągu równoodległych liter przyniosłaby równie liczne i przekonujące przykłady 'proroctw', jakie Drosnin znalazł w Biblii, szczególnie, gdyby była spisana w języku hebrajskim, który zawiera więcej, niż inne języki, trzy-, cztero- i pięcio-literowych słów. Podobnie np. Brendan McKay sporządził na podstawie powieści 'Moby Dick' listę zamachów i śmierci, poczynając od Leona Trockiego, aż po księżną Dianę — po fakcie. Podobnie, przepowiednie znaleziono w Licencji MS Access DTK2.0 (Bill Gates jest ateistą). Inne wiadomości znaleziono w 'Wojnie i Pokoju' (po przetłumaczeniu na Hebrajski). Powstały nawet programy, które z tego 'kodu' układają zwykłe krzyżówki. Nie dowodzi to przecież, że istnieli jacyś świadomi 'koderzy'. Niezależni badacze przeprowadzili wiele z eksperymentów, jakie opisał Drosnin, ale nikt z nich nie był w stanie udowodnić, że istnieją jakiegokolwiek kody 'wyższych stopni', postulowane przez autora — usprawiedliwia się to tym, że dzisiejsze metody matematyczne są za słabe, aby je znaleźć. Owszem, metody się poprawiają, w końcu znajdziemy to, czego szukamy, ale czego to dowodzi? Tylko tego, że metody się poprawiły i jesteśmy w stanie znaleźć to, co z pozoru niewidoczne. Nie dowodzi to, że istnieje 'koder', a jedynie, że w pewnych miejscach istnieje kod, który sami wymyśliliśmy. Jednak pewni badacze nadal twierdzą, iż jeśli jest kod, to musiał być jego 'koder' (choć Michael Drosnin wyznaje: *"Nie jestem człowiekiem religijnym. Nie wierzę nawet w istnienie Boga"*). A przecież sama przyroda daje nam przykłady na to, że w każdym układzie chaotycznym znajdziemy atraktory (jakiegokolwiek). Wszak o numerologii też mówiono swego czasu wiele różnych niebywałych rzeczy. Znalezione przez badaczy kody sentencje to krótkie zdania (kilka słów), o dziwnej konstrukcji gramatycznej, używające prostych słów. Ich interpretacja może więc być bardzo szeroka. Reasumując, jak przewidzieli filozofowie, ludzkie narzędzia wciąż nie są w stanie udowodnić, czy Bóg istnieje lub nie.

Webmaster i redaktor Racjonalisty. Programista.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-07-2002 Ostatnia zmiana: 23-12-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1577) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1577>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl